

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## Wczorajsze uroczystości w stolicy

Święto 10-lecia „Cudu nad Wisłą“

### Trzeci zjazd federacji obrońców ojczyzny

WARSZAWA, 15 VIII. (PAT). Dzisiejsze uroczystości, związane z trzecim walnym zjazdem delegatów federacji polskich związków obrońców ojczyzny w 10-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą miały przebieg bardzo podniosły.

O godz. 9.20 rano ks. biskup Bandurski celebrował w katedrze św. Jana w asyście liczne go duchowieństwa pontyfikalną mszę. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, prezes FIDAC'u płk. Abbot, prezes francuskiego narodowego związku b. kompanatów p. Gronier, prezes federacji polskich związków obrońców ojczyzny, gen. Górecki, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i attache wojskowi, weterani 63 roku, ociemiali inwalidzi i t. d. W nawie głównej stanęły liczne poczty sztandarowe federacji ze sztandarem FIDAC'u na czele.

Po mszy św. ks. biskup Bandurski dokonał aktu poświęcenia sztandaru wojewódzkiej federacji w Wilnie.

Po akcie poświęcenia sztandaru ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, w którym nawołując do historycznego zwycięstwa pod Warszawą stawiał bohaterów wysiłki żołnierza polskiego.

W chwili, gdy w katedrze św. Jana odbywała się uroczysta msza na placu Marszałka Piłsudskiego poczęły grupować się oddziały federacji oraz przysposobienia wojskowego, ustawiając się frontem do pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego. Z balkonów sztabu głównego powiewały chorągwie o barwach państw, wchodzących w skład FIDAC'u.

Z katedry delegacje udały się pochodem na czele pocztów sztandarowych na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie zgromadzili się już przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Pani marszałkowa Piłsudska zajęła miejsce na trybunie w towarzystwie prezesa FIDAC'u płk. Abbot.

Po przeglądzie ustawionych oddziałów przez komendanta placu Topczewskiego, a następnie wiceprezesa federacji p. Ryszkiewicza przybył na plac Marszałka Piłsudskiego

prezes federacji gen. Górecki, który przy dźwiękach hymnu federacji odebrał raport, poczem przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

O godz. 11.30 rozpoczęło się składanie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza przez prezesa FIDAC'u, płk. Abbot, prezesa francuskiego narodowego związku b. kompanatów, p. Gronier oraz prezesa federacji polskich związków obrońców ojczyzny, gen. Góreckiego.

Przed tą uroczystością wygłosił przemówienie płk. Abbot i p. Garnier.

W czasie składania wieńców oddziały spretnowały broń. Po jednodominutowej ciszy orkiestry odegrały hymn narodowy polski.

O godz. 12-ej witalny hymnem federacji, przybył na plac marszałka Piłsudskiego p. prezes rady ministrów Walery Sławek w towarzystwie min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego. Po powitaniach p. premier udał się przed pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, gdzie w imieniu p. prezydenta Rzeczypospolitej wbił gwóźdź w drzewce nowoposwieconego sztandaru wojewódzkiej federacji w Wilnie.

Następnie miał miejsce wzruszający moment dekorowania przez

prezesa rady ministrów Walerego Sławka Krzyżami Zasługi 19-tu ociemniałych.

W czasie dekorowania ociemniałych orkiestry grały hymn federacji.

Dalej nastąpił uroczysty moment wręczenia dyplomów oszczędnościowo-ubezpieczeniowych przez p. prezesa federacji gen. Góreckiego członkom federacji, poczem roz

poczęła się defilada oddziałów zgromadzonych na placu, którą przyjmował prezes federacji gen. Górecki w towarzystwie prezesa FIDAC'u p. płk. Abbot i p. J. Grenier.

W defiladzie wzięły udział poczty sztandarowe w liczbie przeszło 100 z całej Polski, członkowie federacji sfornowani w trzy pułki w mundurach, pod bronią, bataljon Strzelca oraz oddziały federantów w liczbie około 1000 z

dyplomami oszczędnościowo-ubezpieczeniowymi.

Po defiladzie oddziały ruszyły do Belwederu.

Ponieważ p. Marszałek był nieobecny w Warszawie, delegaci poszczególnych organizacji złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej w Belwederze.

### 10-lecie „Cudu nad Wisłą“

WARSZAWA, 15, 8. (PAT). —

Wczoraj odbyły się w Warszawie uroczystości obchodu „Cudu Wisły“ organizowane przez Obywatelski komitet stołeczny obchodu. O godz. 10.30 rano w katedrze św. Jana kardynał Kakowski w otoczeniu licznej kleru odprawił uroczystą mszę świętą, poczem ks. biskup Szlagowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po na hożeństwie organizacje i stowarzyszenia społeczne, biorące udział w uroczystości wraz z pocztami sztandarowymi i orkiestrą przemaszowały pochodem do Doliny Szwajcarskiej. Po drodze pochód z katedry połączył się z pochodem zdążającym po mszy, odprawionej staniem komitetu pod murami budującej się świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku.

O godz. 12.30 na placu koncertowym w Dolinie Szwajcarskiej odbyła się uroczysta akademja.

### Przed dziesięciu laty

16 sierpnia.

FRONT ŚRODKOWY. Dziś o północy grupa uderzeniowa, pod osobistym kierownictwem naczelnego wodza, rozpoczęła natarcie w kierunku północnym z podstawy wyjściowej nad rzeką Wieprz. Już w godzinach południowych 14-ta dywizja piechoty opanowała Garwolin. 3-a dywizja piechoty legjonów, działając z rejonu Chelma zajęła około północy Włodawę, odcinając drogę 58-ej dywizji sowieckiej.

Oddziały polskie, nie napotykając na większy opór ze strony nieprzyjaciela, posuwają się szybko w kierunku północnym.

FRONT PÓLNOCNY. Dywizja 1-ej armji, w ciężkich całodziennej

walkach, ostatecznie odebrały utraconą pierwszą linię obrony warszawskiego przedmościa.

5-ta armja: 17-ta dywizja piechoty opanowała Nasielsk po ciężkich walkach. Nieprzyjacieli z powrotem zajął Ciechanów.

FRONT POLUDNIOWY. W rejonie oddziałów ukraińskich walki nad Strypą. Buczacz ponownie został przez nieprzyjaciela zajęty.

Główne siły armji konnej Budiennego, które przeprawiły się przez Bug, posuwają się w kierunku na Lwów. W akcji przeciw kawalerji nieprzyjacielskiej odznaczył się III dywizjon lotniczy, który w dniu dzisiejszym wykonał na 19-tu aparatach 49 lotów nad nieprzyjacielem.

## Wielki pożar w śródmieściu

### Splonęła trzypiętrowa fabryka Dawida Prussaka, Zielona 15

Nocy wczorajszej około godziny drugiej centrala straży ogniowej została zaalarmowana wiadomością o wybuchu wielkiego pożaru fabrycznego przy ulicy Zielonej nr. 13.

Zameldowanie to złożył policjant, który, przechodząc ulicą, pierwszy zauważył kłęby dymu, wydobywające się z okien górnych pięter fabryki.

Natychmiast po otrzymaniu telefonogramu na miejsce pożaru wyjechały z koszar 1, 2, 3,

4 i 10 oddziały straży.

Gdy pierwsze wozy strażackie przybyły na miejsce, w mo już trzecie i drugie piętra wielkiego trzypiętrowego budynku fabrycznego, należącego do firmy Dawid Prussak.

Ogień rozprzestrzenił się z wyjątkową szybkością, zagrażając w poważnym stopniu dolnym piętrzem fabryki oraz sąsiadującemu z nią domowi mieszkalnemu przy ul. Zachodniej 67.

Zbudzeni ze snu lokatorzy tej kamienicy w panicznym strachu poczęli wzywać ratunku.

Jednakże strażacy, którzy z energją prowadzili akcję ratowniczą pod kierownictwem nacz. Koszady, zapobiegli panice, i w przeciągu pół godziny niebezpieczeństwo dla domu minęło.

Akcję nad zlokalizowaniem płonącej fabryki utrudniał w poważnym stopniu brak wody.

Około godziny 3-ej w nocy straży udało się zabezpieczyć pierwsze piętro, na którym znajduje się fabryka Libracha, oraz parter.

Trzecie i drugie piętra, na których mieściły się fabryki jedwabiu Habiga, zostały do-

szcześnie zniszczone, bądź to żywołem, bądź to strugami wody.

Straty, wynikiem spaleniem się maszyn, surowców i towaru są b. poważne, albowiem tylko niewiele towaru udało się strażcy ocalić z ognia.

W chwili oddania numeru pod prasę, pożar jeszcze trwa. Akcja straży jest w pełnym toku, przyczem z uwagi na rozmiary pożaru, dowóz wody odbywa się bezustannie.

Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas jeszcze nie ustalono.

Na miejscu pożaru zauważyliśmy starostę Dychdalewicza, insp. Niedzielskiego, insp. Noska i komisarza Wilezyńskiego.

**GIMNAZJUM MĘSKIE im. „BOLESŁAWA PRUSA“**

z prawami szkół państwowych

przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58, telef. 115-30.

Podania przyjmuje kancelarja w dni powszednie w godz. 9—14.

Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać)

B i C.

7082—4

Dyrektor gimnazjum (—) K. Wianiewski



# PŁONĄCY WSCHÓD

**Co to jest Wschód. — Ziemia drży. — Wielka Brytania na widowni. — Co to są Kurdowie? — Konflikt turecko-perski. — Na brzegach rzeki Araratu. — Tajemne organizacje. — Pułkownik Lawrence i jego działalność „humanitarna”**

Pojęcie „wschodu” — tego „bliskiego” i tego „dalekiego” — dość jest niejasne. Niejeden czytelnik nie zdaje też sobie do kładnie sprawy z tego, gdzie właściwie ten „wschód” się znajduje — w świadomości jednak przeciętnej, gazety codzienne czytającego Europejczyka pojęcie to kojarzy się ze wspomnieniem zamieszek i stałego podziemnego niepokoju. W tych wiecznie płonących krajach ziemia drży ustawicznie — czy to będzie w Indiach, czy w Chinach, Egipcie, czy Palestynie. Osłabio wślad za wieściami o krwawych zamieszkach w Egipcie, gdzie na ulicach Aleksandrii i Kairu połała się już obficie krew, nadeszły wiadomości o wzburzeniu i podziemnych wstrząsach w Transjordani i Iraku, następnie zaś, ostatnio, o gwałtownych niepokojach na granicy turecko-perskiej, o powstaniu kurdów, któremu towarzyszy pożoga i rzeź, przeprowadzane z okrucieństwem i „systematycznością” prawdziwie wschodnio-azjatycką. Przy stałych deklamacjach pacyfistycznych, które rozbrzmiewają we wszystkich ośrodkach politycznych świata, zapomina się łatwo i jakże chętnie o jękach ludzi mordowanych gdzieś daleko, na tym, bliżej nieokreślonym, „wschodzie” gdzieś w Azji...

Tylko gazety całego świata, szukające oczywiście wszędzie sensacyjnego żeru dla swoich czytelników, od czasu do czasu podają wieści, pełne zgrozy, o



**Dźwiękowy teatr świetlny**  
**CASINO**

**Dziś i dni następnych!**

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę Wschodu p. t.

**Miłość**  
**w pustyni**

W rolach głównych:

**OLIVE BORDEN**  
**NOAH BERRY**  
**HUGH TREVOR**

Nad program

Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4,30, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.

Widownia nowoczesnie wybudowana 7110

tem, co się dzieje, w tych odległych krajach. W tych sprawozdaniach dziennikarskich — podobnie jak w sprawozdaniach o Chinach, Egipcie, Indiach, czy Palestynie — powtarza się wszędzie imię Wielkiej Brytanii. Wszędzie tam, gdzie na wielkich przestworzach Azji i Afryki powstają do nowego życia z długiego snu niewoli budzące się ludy, dzieje się to w imię albo walki przeciw W. Brytanii, albo w imię z nią jak-najbliższej współpracy.

Na pierwszy rzut wydaje się przecież rzeczą mało prawdopodobną, czy nawet wręcz nie do wiary, aby te walki z Kurdami na pograniczu persko-tureckim odbywać się również miały przy bezpośrednim czy pośrednim współdziałaniu Wielkiej Brytanii. Kurdowie przecież, stanowiący od wieków we wnętrzu państwa tureckiego zarzewie nieustających buntów i wojny domowej, powstałi wyłącznie przeciw Turcji, z którą od wieków nawykli walczyć — stłumienie tego powstania spałdło też wyłącznie na barki Turcji, która zresztą, walcząc ogniem i mieczem, da sobie z pewnością z powstaniem tem, radę, topiąc je w morzu bezlitośnie wylanej krwi. Mimo to, dla każdego, kto choć trochę orientuje się w zawiłych stosunkach Bliskiego Wschodu, jest rzeczą absolutnie jasną, że wszystkie te krwawe wypadki rozgrywają się w związku z zamysłami i planami politycznymi Wielkiej Brytanii.

O co bowiem walczą Kurdowie, w imię czego porywają się oni do nierównej walki, która kosztować ich musi tysiące poległych i setki zniszczonych wsi i siedzib ludzkich? Kto są ci Kurdowie i do czego oni właściwie zmierzają?

Kurdowie — to naród koczowniczy o wyraźnych instynktach i upodobaniach rozbójniczych, pochodzenia indo-europejskiego, mówiący swoim specjalnym językiem, spokrewniony blisko z językiem nowoperskim. Miejscem zamieszkania kurdów jest obecnie Armenia, Persja, nawet częściowo i Syria — najwięcej jednak kurdów zamieszkuje terytorium tureckie. Ci właśnie Kurdowie tureccy podnieśli pierwszy pochodnię buntu, nie pierwszy zresztą raz i pewno nie ostatni. Ich celem jest stworzenie niepodległego państwa kurdyjskiego... pod protektorem angielskim. Kiedy się czyta to ostatnie zdanie, udział Wielkiej Brytanii w całej tej, niezmiernie zresztą skomplikowanej historii, staje się mniej więcej jasny.

Dwie czy nawet trzy dywizje zajęte są obecnie gaszeniem pożaru, który we wschodnich prowincjach tureckich wzniecony został przez powstanie kurdyjskie. Dywizje te w zapale walki z „buntownikami” przeszły granicę turecko-perską i naruszyły neutralność Persji. Na tem tle między Angorą a Teheranem wybuchł wcale wyraźny konflikt dyplomatyczny, tem wyraźniejszy, iż linja graniczna między Turcją a Persją nie zadawała bynajmniej żadnej ze stron zainteresowanych i jest oddawna przedmiotem pertraktacji i rokowań, które jednak niejako chronicznie do żadnego rezultatu nie doprowadzają. W związku z pogwałceniem obecnie przez Turków granicy perskiej mają być one znowu wszczęte — czy jednak właśnie w atmosferze wzajemnych, świeżych i gorących uraz mogą one doprowadzić obecnie do tak pożądanego porozumienia i uspokojenia, rzecz to w najwyższym stopniu małoprawdopodobna, a bodaj że i całkiem niemożliwa.

Tymczasem jednak wre w dalszym ciągu nierówna walka i wiele krwi popłynie na brzegach rzeki Araratu, na których koncentrują się obecnie walki kurdyjsko-tureckie. Walka jest nierówna i zakończy się z pewnością zwycięstwem Turcji, nie jest ona jednak bynajmniej tak łatwa, jak to się z początku wydawać było mogło. Według zgodnych relacji z placu boju Kurdowie są bowiem obecnie daleko lepiej uzbrojeni, niżby to w najśmielszych marzeniach przypuszczać można było.

Skąd? Kto im tej broni dostarczył?

Sztab główny kurdów znajduje się obecnie w miasteczku Maku, położonym po stronie perskiej, znajdującym się jednak pod władzą prawie niezależnych władców tubylczych. Cały ruch kurdyjski ześrodkowuje się w wielkiej tajemnej i ogromnie rozgałęzionej organizacji. Organizacja ta nazywa się Kolbun i posiada niezaprzeczenie duże znaczenie polityczne — kto jednak stoi za nią?

W lutym bież. roku w Bagdadzie, w Maku i w innych ośrodkach ruchu kurdyjskiego pojawiał się wielokrotnie słynny pułkownik angielski, Lawrence, ten sam, który podczas wojny organizował w swoim czasie powstanie Arabów przeciw Turcji. Pułkownik Lawrence widywany był często w niezmiernie charakterystycznym przebraniu wschodnim i ku zbudowaniu bliźnich poświęcał się naogół działalności bardzo szlachetnej, między innymi pielęgnowaniu chorych... kurdów. Już wtedy wiadano, iż coś się święci. Obecnie opinia turecka, bardzo zresztą wzburzona wypadkami na granicy perskiej,

uporczywie wskazuje na pułkownika Lawrence'a jako na właściwego sprawcę krwawych zamieszek.

Do czegoż wiec dąży Anglja? Czy do stworzenia niepodległego państwa kurdyjskiego?

Rzecz to wysoce prawdopodobna. Utworzenie takiego państwa, do którego, według ewentualnych planów angielskich, weszliby także zamieszkalni w Turcji, Persji i Rosji armeńscy (których interesy można by łatwo pogodzić z interesami kurdów), państwa, pozornie tylko samodzielnego, a w gruncie rzeczy całkowicie zależnego od Anglii, byłoby wcale ciekawym i wcale groźnym posunięciem przeciwsowieckim. W połączeniu z Irakiem takie quasi-samodzielne państwo na płaszczyźnie tarcia między Sowietami, Persją a Turcją, to byłby zaiste projekt godny zastanowienia i nawet pewnego wysiłku.

Czy projekt ten ma jednak narazie widoki realizacji?

Zdaje się, że nie. Zgnięcie powstania kurdyjskiego jest dla Turcji z punktu widzenia militarnego jedynie kwestją czasu i pieniędzy. O pieniądze te nie jest teraz wprawdzie łatwo, ale ostatecznie znaleźć się one muszą. Potoki krwi zaleją z pewnością to nieszczęsne powstanie, którego namacalnym i jedynie wyraźnym rezultatem politycznym będzie tylko zastrzeżenie, leżące zresztą również w sferze — powiedzmy — zainteresowań angielskich.

**LUENA**

**Dziś i dni następnych!**

Arezydło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

**KOBIETA**  
**w płomieniach**

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolnicy życia

W rolach głównych:

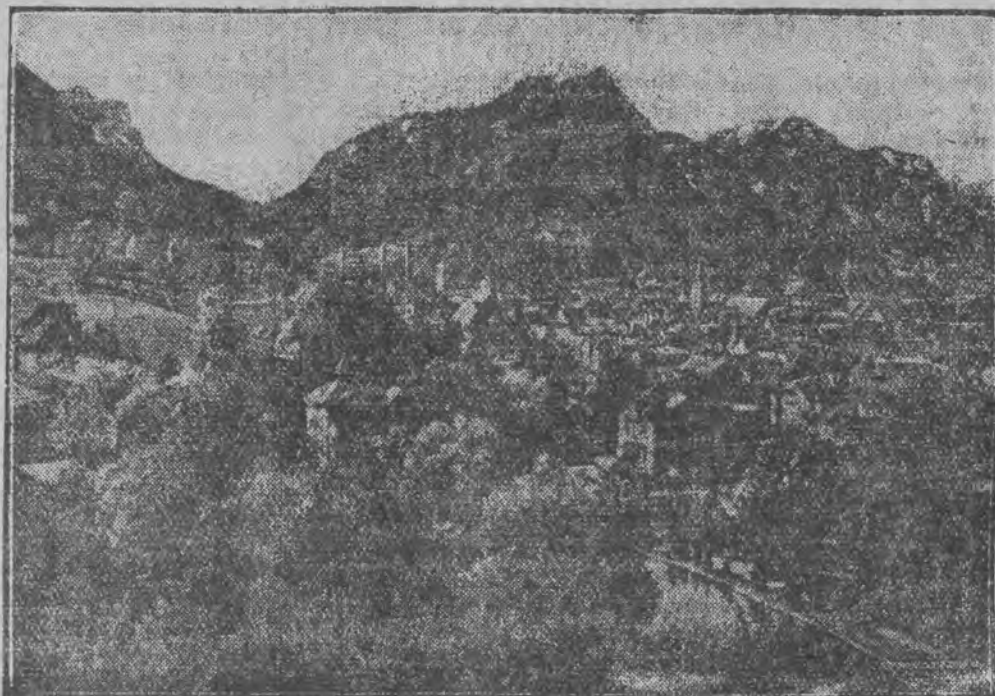
**Olga Czechowa**

**Angelo Ferrari,**  
**Ferdynand Alten,**  
**Aleksy Bondyrew.**

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.- zł

Kapitelisko Reichenhall



Wszystko terenem niezwykle silnej barwy górskiej, przyczem wspaniałość albo miłość woda na wysokości półtora metra.



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 16.VIII. 1930 Nr. R. 44.



Napisal Gert Rothberg

(Ciąg dalszy).

— I pomimo to pozostał pan jego przyjacielem?

— Właśnie dlatego pozostałem jego przyjacielem.

Bianca Karell siadła na krzesło i słuchała opowiadania o nieszczęściu, jakie się wydarzyło. Harry Reveloor mówił właśnie:

— Policja zrobiła szczególne odkrycie. Motor samolotu został zniszczony w zupełnie szczególny sposób. Jeden z tych panów twierdził, że maszynę zniszczono przy pomocy elektryczności. Inni panowie początkowo wyśmiali go, potem jednak zaczęli się zastanawiać.

Twarz pani Karell drgnęła niespokojnie. Powoli wstała.

— Jak się nazywa zmarły lotnik? — zapytała cicho.

— Nie wiadomo. Nie miał przy sobie żadnych papierów i jest zupełnie zniekształcony. Lekarze stwierdzili, że był on karlem.

Ledwie to wymówił, kiedy chwycił się za czoło. Skarłowa ciał! Jaka tragedia została w ten sposób zakończona? I ta depesza, którą znaleziono u Lu, a którą jakoby miał wysłać stary Grensburne, czemu energicznie zaprzeczał.

Bianka Karell odezwała się bezdzwięcznym głosem.

— Wszelkie poszukiwania są już zbyt późne. Lu Karell został zamordowany przez swego brata, który sam przytem znalazł śmierć.

Pani Grensburne patrzyła na nią zażawionemi oczyma. Nie mogła pojąć, że ta kobieta, która była matką Lu, mogła tak spokojnie przyjąć to niesłychane nieszczęście.

Z przyległego pokoju rozległ się płacz dziecka.

Bianca wyciągnęła ramiona.

— Dziecko Lu, chcę zobaczyć dziecko Lu. Ale naprzód, naprzód syna i jego biedną May.

Przeszła powoli do sąsiedniego pokoju do łóża Lu. Rozległ się straszny krzyk:

— Lu!

Głaskała chłodną twarz i ucłowała jego sztywne ręce.

May spoglądała zdumiona na obcą kobietę. Bianca przytuliła ją do siebie.

— Jestem matką Lu. Dziecko, dlaczego spoglądasz na mnie tak dziwnie?

May nie odpowiedziała. Po deszła z powrotem do łóżka i położyła główkę obok Lu. Wówczas Bianca Karell poznała, że u łóża Lu czuwa najwyższa miłość, że naprzód musi się ułagodzić skamieniały ból, zanim May znajdzie do niej drogę.

Grensburnowie i Reveloor weszli za nią do pokoju. I teraz siedzieli oto wokół łóża Lu i słuchali z ust jego matki tragedję jego życia.

— Matka moja była córką hiszpańskiego hrabiego Parse. Na wycieczce poznała francuskiego inżyniera, w którym się zakochała. W tajemnicy

wzięli ślub. Matka moja została przegnana z domu i zmarła przy mojem urodzeniu. Ojciec mieszkał wraz ze mną u pewnej starszej pani. Dniami i nocami siedział nad swemi planami technicznymi. Pewnego dnia zmarł nagle na udar mózgu. Miałam wówczas 14 lat. Podpadłam wówczas pod opiekę dziadka. On, który widział we mnie jedynie córkę biednego, choć wysoce uzdolnionego inżyniera francuskiego, któremu nigdy nie wybaczył, nie miał dla mnie miłości. Miałam odpokutować grzech, popełniony przez mą matkę i zostałam przeznaczona do klasztoru. Pozornie musiałam być posłuszną.

Lecz pewnej nocy uciekłam do rodziny artystów, którzy w pobliżu dawali swe przedstawienia. Oni ukryli mnie i zabrali ze sobą. Z czasem stałam się słynną z jazdy na koniu w pewnym wielkim cyrku.

W tym charakterze poznał mnie młody milioner Ralf Karell, który odbywał podróż dla przyjemności. Pokochaliśmy



Dziś i dni następnych!

„Tango spelunek” żywiłowe, namiętne, pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porwuje

**Pola Negri**  
śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.

**ULICA**  
POTĘPIONYCH DUSZ

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świętyni triumf znakomitej rodaczki Poli Negri, jakiej jeszcze nie widzieliście.

Nad program:  
Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej, w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

się ogromnie i pojechałam z nim za morze jako jego prawnie poślubiona żona. Byliśmy niewymownie szczęśliwi. Ale szczęście nasze rozbiło się o gniew i zazdrość mego męża. Słynny „prorok” James Knox zdobył zaufanie mego męża i zaprzyjaźnił się z nim. Knox prześladował mnie swemi załotami i przy pewnym szczególnym bezwstydnym zbliżeniu się do mnie, uderzyłam go w twarz. Od tego czasu unikał mnie. Gdy powiedziałam o tem memu mężowi, który od pewnego czasu stał się wobec mnie obcy i chłodny, śmiał się jedynie pogardliwie. Urodziłam memu mężowi dwojaczki: dwu pięknych, zdrowych chłopców.

Mój mąż, który początkowo był niezmiernie dumny z chłopców, zaczął ich również unikać. Mnie również śledziły jego oczy z ponurą podejrzliwością. Kiedyś zobaczyłam w naszej posiadłości pięknego cowboja. Wpadł mi w oko swą urodą.

To wszystko. Miłość moja należała niepodzielnie memu mężowi, którego nagłego chłodu i wrogości nie potrafiłam sobie wytłumaczyć. Przypisywałam to kłopotom finansowym. Aż pewnego dnia, gdy weszłam do pokoju, w którym znajdował się mój mąż, krzyknął do mnie:

— Precz, dziewczko. W moim domu niema dla ciebie więcej miejsca.

Słowa te spadły na mnie, jak piorun.

— Co ty mówisz? Co to ma...

Nie pozwolił mi skoczyć, krzycząc:

— Knox widział się i cowboj już się przyznał. Wszelkie słowa są zbyt późne. Idź!

Wypadłam z pokou do moich dzieci, wzięłam je za rączki i poszłam z nimi z powrotem do pokoju męża.

— Przysięgam ci na zdrowie twoich dzieci...

Rozległ się ironiczny śmiech

D. c. n.

Na śliskim asfalcie wielkowiejskim tak łatwo się potkać

Ja się boję, tak strasznie boję Ulicy...

**ASFALT**  
**ASFALT**  
**ASFALT**  
**ASFALT**

to bezsprzecznie największe osiągnięcie „Uffy”, reżyserja

**JOE MAY'A**

z Betty Amann, Gustaw Fröhlich, Albert Schlettow  
Albert Steinrück

wkrótce **„CZARY”** wkrótce

**Cheesz się śmiać**

— musisz obejrzeć „Niebieską Myszka”

**Cheesz awansować**

musisz mieć tak piękną żonę jaką jest Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszcze”

**Cheesz wyjść zamaż?**

musisz znać tajemnicę patentowanego łóżka z filmu „Niebieska Myszka”

**Cheesz być piękną?**

musisz poznać toalety i stroje Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszcze”  
o tem wszyscy przekonają się na filmie **„NIEBIESKA MYSZKA”!!**

7142-6 wkrótce w kinie **„PALACE”**

**Harry Liedtke**

w pierwszym swoim filmie dźwiękowym p. t.

**WALC NADDUNAJSKI**

następny program w **GRAND-KINIE**



**Wiadomości bieżące**

**Baczność rezerwiści  
Kto ma się stawić do P.K.U.**

Dziś, w sobotę winni stawić się w lokalu PKU. I (Nowo Targowa 18) rezerwiści zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Stawienictwo obowiązuje roczników 1902, 1904, i 1899 z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendatury, służby zdrowia i żandarmerji.

Pozatem winni stawić się do PKU. ci rezerwiści, którzy obowiązuje zani byli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i z jakichkolwiek przyczyn nie odbyli tych ćwiczeń.

Do PKU. należy przyjść o godz. 8 rano z książeczką wojskową, kartą „mob”, żywnością na drogę i przyborami do jedzenia.

Ci z rezerwistów wyżej wymienionych, którzy otrzymali karty powołania mają się stawić wprost do wyznaczonych formacji w określonym na karcie powołania terminie. (b)

**Łódzkie wyroby  
dziane**

**na targach we Lwowie**

Jak się dowiadujemy Łódzka sekcja przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców chrześcijan przy ul. Piotrkowskiej 113, chce najdobitniej zadokumentować okazałe wyroby dziane w Łodzi, postanowiła wziąć udział w tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie.

W tym celu sekcja wyrobów dzianych wystawia we Lwowie na targach w t. zw. pałacu Sztuk Pięknych wyroby łódzkiego przemysłu dzianego.

Jako okazy wystawione będą: piękne desenie sweatrów, dżemperów, rękawiczek, przędzy itp.

Ponadto na wystawie uruchomiona będzie specjalna maszyna do wyrobu rękawiczek. (p)

**Noce dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), A. Perelmana (Cegielnia na 64), H. Niewiarowskiego (Limanowskiego 37), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

**10-lecie „Cudu nad Wisłą”**

**Uroczyste odsłonięcie pomnika ks. Skorupki**

Zgodnie z zapowiedzią, uroczystości 10rocznicy „Cudu nad Wisłą” odbył się w Łodzi w dniu wczorajszym cały szereg obchodów.

Już od samego rana miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie gmachy były udekorowane flagami państwowymi, zaś na gmachach, gdzie mieszczą się przedstawicielstwa państw obcych, wywieszono były flagi reprezentowanych państw.

O godzinie 9 rozpoczęło się w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej nabożeństwo, celebrowane przez ks. proboszcza Kaczyńskiego. Po wysłuchaniu nabożeństwa wszystkie organizacje udały się do katedry św. Stanisława Kostki, by wziąć udział w uroczystościach poświęcenia pomnika ks. Ignacego Skorupki. Pomnik ten został ustawiony z lewej strony od wejścia do katedry. W poświęceniu przez przedstawicieli

władz państwowych oraz wojskowych, brały udział niezliczone tłumy publiczności.

Punktualnie o godzinie 10 rano biskup Tymieniecki wyszedł w asyście całej kapituły, aby dokonać poświęcenia pomnika.

Odsłonił pomnik dyrektor Wolezyński. Podczas odsłonięcia chór Moniuszki odśpiewał pieśni okolicznościowe, poczem wygłosił przemówienie ks. Stefan Wojnarowski.

Po odsłonięciu pomnika biskup Tymieniecki celebrował uroczystą mszę przed katedrą. Uroczystości zakończone zostały przemówieniem ks. Czesława Stańczaka.

Pomnik przedstawia cokół o wysokości 4 metrów, zaś na cokole ustawiona jest figura Chrystusa, niosącego krzyż, o

wysokości jeden metr 90 ctm.

Pomnik zbudowany jest z betonu i imituje granit. Na cokole umocowane są 4 płyty spiżowe, przedstawiające epizody z ostatnich chwil życia ks. Skorupki. Pierwsza płyta wyobraża modlitwę żołnierzy na czele z ks. Skorupką przed bitwą, druga — atak żołnierzy, na czele którego kroczy ksiądz Skorupka z krzyżem w ręku, trzecia — śmierć księdza Skorupki i czwarta — apoteozę zmartwychwstałej Polski.

Również uroczystości obchodzą 10 rocznicę „Cudu nad Wisłą” związek majstrów fabrycznych.

Uroczystości wczorajsze zakończyły akademje, urządzone w sali towarzystwa kredytowego oraz w lokalu majstrów fabrycznych. (p)

**Krwawa „zabawa”**

**w restauracji przy ulicy Zawadzkiej**

Ubiegłej nocy około godz. 3, po sterunkowy pełniący służbę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej usłyszał nagle rozpaczliwe krzyki, wzywające pomocy, do chodzące ze strony ul. Zawadzkiej i jednocześnie zauważył biegnącego w jego kierunku, jakiegoś mężczyznę, zataczającego się na chodniku.

Dobiegłszy do posterunkowego, mężczyzna ów zawołał, iż chciano go zamordować w restauracji i w

tej samej chwili upadł na ziemię pod nogi policyjanta.

Przypuszczając, iż ma do czynienia z pijanym, tembardziej, że leciało od niego wódką, posterunkowy pochylił się nad nim, usiłując pijanego podnieść i doprowadzić do komisariatu.

Schyliwszy się, policjant zauważył, iż mężczyzna ów zalany jest krwią, która broczyła z całego szeregu ran na plecach.

Policjant dorozką przewiózł go do V komisariatu policji, dokąd zawezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz po stwierdzeniu, iż nieprzytomny mężczyzna jest ciężko ranny wskutek zadania mu w plecy pięciu głębokich ran nożem, po nałożeniu opatrunku, odwiózł go w stanie nieprzytomnym i pijanym do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż ciężko rannym mężczyzną jest 23-letni Jan Balcerowski, z zawodu robotnik, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 58. W jakiej restauracji i podczas jakich okoliczności Balcerowski został poznaczony nożami, nie udało się policji dotychczas ustalić, ze względu na to, iż ranny jeszcze do chwili obecnej nie odzyskał przytomności. (p)

**Władze kolejowe  
uniemożliwiają  
import szmat**

W ostatnich czasach organa kolejowe kwestjonują wszystkie wagony szmat w wypadkach, gdy w nich znajdują się choćby najmniejsze ilości skrawki, szersze, jak 4 ctm, albo dłuższe jak 1 metr, niezdatne do konfekcji, a przeznaczone wyłącznie do darcia i przeróbki na przedzę.

W powyższych wypadkach kolej sporządza protokół, żąda zapłacenia za przewoźne podług I klasy taryfy, jakoteż kary w wysokości podwójnej różnicy między pierwszą klasą, a odnośną klasą dla szmat, co łącznie wynosi przeszło złot. 3.000 od wagonu.

Związek ekspedytorów celnych w Łodzi, wychodząc z założenia, iż powyższe postępowanie władz kolejowych jest niesłuszne i szkodzące wielce tutejszemu przemysłowi, wystąpiło z odpowiednim memorjałem zarówno pod adresem ministerstwa skarbu do departamentu cel, jak i do tutejszej izby przemysłowo-handlowej z prośbą o interwencję.

**I-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi  
„Splendid”  
Narutowicza 20.**

**Dziś i dni następnych!**

Najznakomitszy malarz świata

**SONNY BOY**

i genialny śpiewak oraz artysta zwany „Szalajpinem filmu”

**AL JOLSON**

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

**Spiewający  
Błazen**

Dramat wesołka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2— i 3.—  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

**Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt**

**Co się dzieje w Tomaszowie?**

**Szosa nie do użytku**

Jedną z najruchliwszych ulic blisko centrum miasta położoną jest Szosa Warszawska. Opiekowa nie się stanem bruków na niej na leży do starostwa, gdyż jest to droga państwowa pierwszej kategorii. Droga ta przedstawia obraz nędzy i rozpacz i powoduje rujnację pojazdów i autobusów. W roku ubiegłym starostwo, doceniając ważność tej arterji komunikacyjnej postanowiło doprowadzić tą drogę do należytego stanu używalności, polecając zwieźć kamień tłuczony. Pomimo, że od tego czasu upływa rok, kamień ten leży nadal na szosie i wietrzeje, a droga przedstawia się coraz gorzej. Starostwo zapomniało, że roboty będą wykonane w sierpniu, a obecnie, mimo że następuje już druga połowa tego miesiąca, nie wskazuje, by prace remontowe na tej drodze miały się zacząć. — Zwracamy się do starostwa z gorącym apelem, by zechciało wejrzeć w tę ważną sprawę i przystąpiło wreszcie do naprawy drogi, gdyż pozostawienie jej do roku przyszłego w dotychczasowym stanie nie jest wprost niedopuszczalne.

**Losy stacji autobusowej**

Jak donosiliśmy zgodnie z uchwałą rady miejskiej stanąć miała stacja autobusowa na placu miejskim koło straży ogniowej. Dowiadujemy się, że zarząd straży ogniowej skierował do województwa formalny sprzeciw przeciwko tem zamierzeniu, motywując to tem, że stacja autobusowa w centrum miasta będzie wielką przeszkodą dla normalnego ruchu.

**Teatr miejski**

Teatr Miejski	dziś 16
„Złodzieje”	12.00
„Shylok”	4.00
„To co najważniejsze”	8.45

Dziś, sobota trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Złodzieje”, o godz. 4 po poł. „Shylok”, po cenach popularnych, o godz. 8,45 wiecz. „To, co najważniejsze”.

Jutro, w niedzielę „To, co najważniejsze”.

Pikantny program śmiechu i przygód miłosnych

**Miłość w Ekspresie**

z zalotną i kuszącą

**Mary Prevost**

i

**HULTAJ**

z ulubionym i rasowym

**Rod La Roquem**

Oto następny przebojowy program

**„LUNY”**



we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

**Spiewający  
Błazen**

Dramat wesołka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2— i 3.—  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

**Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt**

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

**KIEPURA**

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w piątek dnia 15 sierpnia 1930 roku

# b. p. Samuel Lubiński

obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 12-ej w poł. o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

**Żona, córka, zięć i wnuczka.**

## Strejk w fabryce

wskutek nieuwzględnienia słusznych żądań robotniczych

Od dłuższego już czasu trwał za targ w fabryce firmy Lewi i Hochenberg przy ulicy Morskiej 8. Zatarł ten powstał wskutek nieuwzględnienia całego szeregu żądań robotników, polegających na niepłaceniu za postoje, nie bonifikowania za dostarczany zły materiał, nieuznania de facto delegatów fabrycznych, oraz cały szereg innych krzywd.

Wobec tego, iż wszelkie interwencje robotników bezpośrednio

nie odniosły skutku, w dniu onegdajszym wybuchł strejk.

Do firmy zwrócił się przedstawiciel związku, lecz po dłuższej konferencji do porozumienia nie doszło.

Następnie odbyło się walne zebranie wszystkich strejkujących robotników, którzy po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu konferencji, postanowili jednogłośnie nie przystępować do pracy do czasu zupełnego uwzględnienia wszystkich żądań. (P)

## Łobuzerska zemsta uliczników na bileterze, który wyrzucił ich z kina

W dniu wczorajszym do poczekalni kina „Resursa“ przy ul. Kilińskiego 123 przybyło kilkunastu uliczników, którzy usiłowali dostać się bez biletów do kina. Bileter 19-letni Stefan Majewski zamieszkały przy ul. Miedzianej 22,

stwierdziwszy, iż ulicznicy nie wyrażają chęci wykupienia biletów, wyrzucił ich z poczekalni przy pomocy innych bileterów.

Po upływie kilkunastu minut do biletera Majewskiego przyszedł jakiś chłopiec, który oświadczył, iż jakaś pani czeka nań na podwórzu przed kinem. Nie podejrzewając podstęp, Majewski wyszedł na podwórze i w momencie, gdy tylko wyszedł za drzwi poczekalni, posypały się nań razy, zadane kijami i kamieniami. Z rozbicią głową Majewski padł na ziemię, ulicznicy zaś, zemściwszy się na bileterze, rzucili się do ucieki. Jęki rannego zaalarmowały innych bileterów, którzy naddbiegli kolede z pomocą. Lekarz pogotowia ratunkowego po zeszyciu trzech ran na głowie, odwiózł go do domu. (P)

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

## Wczorajsza premiera w Teatrze Dobry Wieczór

Premjera rewji p. t. „Serce Łodzi“ ściągnęła liczne rzesze publiczności, która oklaskiwała bez wyjątku wszystkie numery rewji. Na wyróżnienie zasługuje p. Sawieka Janecki i Welin w skeczu „Flirt flit i filutek“, p. Maczyńska w piosence „Mały Jymmy“ z zespołem baletowym, duet Wierzyńskich w grotesce amerykańskiej, Welin w nowych piosenkach oraz świetne finały „Serce Łodzi“ i „Kto raz spróbuje“. Dziś trzy przedstawienia: o godz. 5,30, 7,30 i 9,30.

## CHARLES DENNERY

### Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować

Pora podwieczorku. Dancing w pobliżu bulwaru Madelaine. Zwykła publiczność, elegancka i hałaśliwa, dużo amerykańców, damy z wielkiego świata i z półświatka.

Młoda, piękna kobieta, prawie nieuszminkowana, wchodzi pewnym krokiem i ślady w znacznej odległości od miejsca, w którym tańczy. Rzuciła się ona w oczy oryginalną skromnością. Panie myślą: Konkurentka?... A panowie: Czy można mieć nadzieję?

Jacques wstaje od stolika, przy którym siedział z przyjaciółmi i do widać się do pięknej pani.

Jacques: Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować!

Dama: Co?!

Jacques: Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować! Rozumiem pani zdumienie. W ten sposób pani jeszcze chyba nikt nie zaczepił. Ale jeżeli jest pani tak samo dobra, jak piękna, natychmiast mnie pani spoliczkuj.

Dama: Co to za dziwactwo, proszę pana?

Jacques: Muszę się rzeczywiście wytfomaczyć. Zachowuję się wprost nieprzyzwoicie, ale teraz jest już za późno na to, aby się cofnąć. Proszę więc panią jeszcze raz Pani będzie łaskawa mnie spoliczkować! Pani nie chce? W żaden sposób! Trudno!... A tak liczyłem na ten policzek, miałem nadzieję, że go otrzymam... Pani jest ulumiona? (Spogląda na zegarek). Minęła już minuta! Niech pani się zlituje i wymierzy mi policzek!! Wszystko pani wytfomacz... Prze dewszystkiem muszę wyznać, że jestem trochę nieśmiały.

Dama: Nieśmiały? O tem jestem przekonana!

Jacques: Niech pani ze mnie nie szydzi! Jestem tak nieśmiały, że nigdybym się nie ośmielił na zaczepienie tak pięknej kobiety. Tak pięknej! Niech pani nie protestuje... proszę mnie raczej spoliczko-

## ARESZTOWANIE KIEROWNIKA

urzędu celnego w Sosnowcu

Popełnił on szereg nadużyć na dziesiątki tysięcy złotych

SOSNOWIEC, 15 sierpnia. Wczoraj funkcjonariusze urzędu śledczego w Sosnowcu przybyli w liczbie kilkudziesięciu do budynku kolejowej agencji celnej i dokonali tam szczegółowej rewizji kwitów i asygnat.

Rewizja ta dała wprost sensacyjne wyniki. Stwierdzono mianowicie, że wszystkie rachunki są sfałszowane, a zwłaszcza pokwitowania kwot, otrzymywanych od klientów agencji, za prace robotników przy wydobywaniu, względnie załadowywaniu towarów na wagony. Funkcjonariusze urzędu śledczego, studując manipulację na kwitach, przekonali się, że jedne kwoty figurują na kwitach, wydawanych klientom, inne zaś na asygnatach, przeznaczonych dla dyrekcji kolejowej. Tak np. gdy klient płacił 1,10 lub 10, w wyka-

zie, sporządzonym dla dyrekcji kolejowej, figurują cyfry 3,20 i 1 zł.

Przeprowadzone dalej dochodzenia wykazały, że fabrykantem tych asygnat, oraz tak uzdolnionym buhalterem był etatowy urzędnik kolejowy VII st. Teofil Walewski, zajmujący stanowisko kierownika dyrekcji celnej na stacji Sosnowiec.

Walewskiego aresztowano. Przesłuchany w urzędzie śledczym, przyznał się do winy, na skutek czego został w ciągu czwartku przekazany do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W ciągu czwartku funkcjonariusze urzędu śledczego zdążyli zbadać paręset asygnat jednej z firm przewozowych w Sosnowcu za lata 1930, 1929. Według prowizorycznych obliczeń, skarb kolejowy

poniósł straty tylko w tym okresie, na skutek fałszowania przez Walewskiego pozycji na asygnatach tej firmy na sumę 5,000 zł.

Obecnie badane są księgi i asygnaty pozostałych firm przewozowych w Sosnowcu za wspomniany okres, jak również księgi wszystkich firm przewozowych za ostatnie dziesięciolecie.

Jest rzeczą pewną, że Walewski rezydując w agencji celnej od 1920 roku, uprawiał swoje machinacje od tego czasu, wskutek czego straty skarbu kolejowego obliczają na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Walewskiego widywano w ostatnich czasach w pewnej restauracji w Sosnowcu w nader licznej towarzystwie, zazwyczaj przy kieliszku.

Aresztowanie Walewskiego wywołało zrozumiałe poruszenie w Sosnowcu, zwłaszcza wśród miejscowych pracowników kolejowych.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,05 Muzyka z płyt gramofon.
- 16,15 Wtądomości tow. kooperatystów.
- 16-20 Muzyka z płyt gramofon.
- 17,10 Kącik artystyczny LSG.
- 17,35 „Skrzynka pocztowa“ korespondencje bieżącą omówi dr. Stępowski.
- 18,00 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci.
- 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19,30 Feljton p. t. „Prace w

- Ameryce“ wygl. p. Janusz Makarczyk.
- 19,45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 Prasowy dziennik radiowy.
- 20,15 — 22,00 Koncert popularny z Doliny Szawajcarskiej.
- 22,00 Feljton folklorystyczny p. t. „Przed sądem gminnym“ wygłosi p. Marja Żeromska.
- 22,15 Muzyka taneczna.

## Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

# „Prawo męża“

Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną na temat: Czy noc posłubna należy do męża? Reż. G. Fitzmaurice'a. Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

W rolach głównych:  
**Billie Dove**  
**Rod la Roque**

Nad program:  
Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arje z opery „Carmen“. Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele o godz. 2-iej po poł.

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA  
**Włisze 100**  
do Reklam Giełdowych P. Borkenhagen  
Cenny: 1000 Prospektów  
Złota i srebrna dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki i projekty reklamowe  
i wydawnicze wybornie

wał! Gdy pani weszła, od razu zwróciłem na panią uwagę, pani mi się szalenie podoba. Zaczęły we mnie walczyć dwa uczucia; czułem, że obok mnie znajduje się moje szczęście i że będę taki głupi, iż pozwolę mu odejść. Te uczucia uświadczliły się prawdopodobnie na mojej twarzy, bo wiem przyjaciele spostrzegli, co się ze mną dzieje i zaczęli mnie wyśmiewać. To mnie tak zdenerwowało, że na brałem odwagi i założyłem się z moimi przyjaciółmi o tysiąc franków — to jest wszystko, co posiadam — że w ciągu pięciu minut uczynię pani wyznanie miłosne. Zakład został zawarty (Jacques znów spogląda na zegarek)... a uczciwa kobieta na wyznanie miłosne obcego mężczyzny może zareagować tylko policzkiem. O ile więc mam wygrać zakład, musi mnie pani spoliczkować. To jest całkiem jasne! Pani się śmieje? Pani sądzi, że gram komedję? Ach, gdyby pani wiedziała! Więc przegrałem i muszę oddać moim przyjaciołom wszystko, co posiadam. Zo stałem należycie ukarany! Przez pięć minut byłem szalony, pał pod miłość oczy na księżniczkę. Pani

wybaczy mi, iż pozwoliłem sobie uczynić z pani przedmiot zakładu Żegnam panią, niech pani mnie nie wspomina ze złością!...

Jacques wraca melancholijnie na swoje miejsce. Muzyka zaczyna grać tango. W kilka minut później kelner wręcza Jacques'owi list:

— Mój panie! Mam nadzieję, że nigdy nie będzie pan już robił takich głupich zakładów. Niech pan przyjmie odemnie załączone 100 franków; nie chcę, aby pan został bez grosza po spłaceniu zakładu.

Kobieta, która nie wymierza po policzku. —

Mija dziesięć minut. Poczem kelner przynosi pięknej pani olbrzymi bukiet szkarłatnych róż i list:

— Łaskawa pani! Pozwolił mi, że złożę u pani stóp te skromne róże. Dzięki pani wygrałem zakład. Bawem założyłem się z moimi przyjaciółmi, że w ciągu dziesięciu minut otrzymam od jakiejś pani pieniądze. Panią tę mieli wybrać moi przyjaciele. Wybór padł na panią! Resztę pani zna... Dziękuję pani z całego serca!

Niespoliczowany. —  
Tłum. DW.



## Mecze o mistrzostwo A klasy Sukcesy drużyn prowincjonalnych

Wczorajszy dzień mistrzostw A-klasowych upłynął pod znakiem sukcesów drużyn prowincjonalnych. Burza i PTC. w identycznym stosunku zwyciężyły Orkan i rezerwę ŁTSG. (1:0). Sokół uzyskał jeden punkt w spotkaniu z Unionem przez wynik remisowy. Dodajmy do tego zwycięstwa zespołów, tworzących czołową grupę, t. j. W. K. S., Turystów i Hakoahu, a będziemy mieli całokształt zmagania A-klasowych dnia wczorajszego. Tabela mistrzowska nie zmieniła swego oblicza. Jedyne przesunięcie — to awans Burzy na 6 miejsce i

ŁTSG. na 8 miejsce, a to z powodu uznania słuszności jego protestu przez PZPN. W związku z tem szanse WKS. na zdobycie mistrzostwa wzrosły, gdyż Turyści, mając dziś o jeden punkt mniej, mają jeden mecz więcej rozegrany. W tych warunkach w wypadku wygrania przez WKS pozostałych meczów i porażki do Turystów, tytuł mistrza pozostanie w rękach zespołu wojskowego. Utrata jednego choćby punktu w spotkaniu z Sokółem lub ŁKS. przy jednoczesnej porażce do Turystów wyłoniłaby konieczność rozegra-

nia trzeciego decydującego spotkania, na które terminu już nie ma wolnego. Obecnie tabela mistrzowska przedstawia się jak następuje:

1. W. K. S.	29	19	45:13
2. Turyści	28	20	58:26
3. Ł. K. S.	24	18	54:27
4. Hakoah	22	20	38:33
5. P. T. C.	19	20	33:54
6. Burza	17	18	25:34
7. Orkan	15	17	23:27
8. Ł.T.S.G.	15	19	32:43
9. Bieg	14	18	28:38
10. Widzew	13	16	18:20
11. Union	13	18	22:34
12. Sokół	13	19	39:56

## Polonia -- Czarni 7:0 (2:0) Rekordowe zwycięstwo gospodarzy

Warszawa. W dniu wczorajszym rozegrano jeden tylko mecz ligowy na gruncie warszawskim: to Polonia podejmowała Iwowskich Czarnych. Obydwie drużyny wystąpiły w normalnych pełnych składach. Przez cały czas gry uwiadamiała się przewaga Polonii, która okazała się zespołem o wiele lepszym we wszystkich liniach. Goście zaimponować mogli tylko lewą stroną ataku i obrońcą Olejniczakiem, który wybijał się z całej drużyny. Do przerwy wynik brzmiał 2:0 i naogół nic nie zapowiadało tak znacznej porażki gości. Polonia zabiera się jednak na do-

bre do roboty i uzyskuje dalszych 5 goli. Na usprawiedliwienie Czarnych dodać trzeba, iż w drugiej połowie przez dłuższy czas grali oni w 10 i to bez bramkarza, gdyż tak Krasicki jak i rezerwowi bramkarz ulegli dość poważnym kontuzjom. Jak widać drużyna Polonii szła do zwycięstwa po „trupach“. Bramki dla zwycięzców zdobyli Pazurek 3, Malik i Ogrodziński po 2. Sędziował p. Hanke. Wynik meczu tego nie wpłynął na układ sił w tabeli mistrzowskiej, której z racji tej nie podajemy.

## Jubileusz 10-cio lecia Śląskiego ZOPN.

W związku z jubileuszem 10-ciolecia Śl. ZOPN. odbyły się w dniu wczorajszym w Katowicach wielkie uroczystości sportowe, między innymi zaś zorganizowany został pochod, składający się z przeszło 5,000 sportowców. W ramach za-

wodów jubileuszowych odbyły się dwa spotkania międzymiastowe w piłkę nożną, a mianowicie: Brno — Królewska Huta 2:1 (1:0) i Brno (Katowice) 3:3 (1:2). Jak widzimy śląscy piłkarze wyszli ze spotkań z czechami z honorem.

## Turyści -- Ł. K. S. 3:1 (1:0) Dobra forma drużyny zwycięskiej

Świetne zwycięstwo, odniesione przez Turystów i sam przebieg gry wykazuje iż drużyna ta znajduje się w dobrej formie. Zespół Ł. K. S. ani na chwilę nie był dla nich groźnym przeciwnikiem, jako tako stawiał czoło do przerwy, później bronił się tylko rozpaczliwie, by nie dopuścić do klęski. Turyści nie nadwyżali się zbyt, rezerwując swe siły na niedzielny mecz, oraz w obawie o zdrowie swe, gdyż metody gry, stosowane przez przeciwnika, a zwłaszcza przez Radomskiego, były niemożliwe. Zawodnik ten specjalnie upodobał sobie Karasiaka i pokancerował go tak szepnie, jak jeszcze mu się to w ciągu jego długiej kariery piłkarskiej nie wydarzyło.

Turyści wystąpili w zwykłym składzie, jedynie miejsce Hinca zajął Wieliszek. Do przerwy lekka przewaga Turystów przynosi im prowadzenie z ładnego strzału Hahna, szereg innych pozycji, jak i rzuty wolne zostały niewykorzystane. Ataki ŁKS. nie są groźne, gdyż Szałapski, Sowiak i Feja są zupełnie unie-

szkodliwieni przez obrońców.

Po zmianie stron Turyści opanowują zupełnie boisko, gra całymi okresami toczy się na polu karnym gospodarzy. Wynik podwyższa Karasiak, strzelając przytomnie w róg, wreszcie trzecia bramka jest znów dziełem Hahna. W ciągu ostatnich 20 minut ŁKS. gra tak słabo, iż zwycięzcy zaczynają grę w „dziadka“. Na dwie minuty przed końcem Stollenwerk dochodzi do strzału, przez puszczonego przez źle ustawionego Michalskiego.

W ŁKS. stosunkowo najlepiej wypadła gra bramkarza Jakubca, Mikołajczyka, Stollenwerka i Janczyka. Prym w foulach wiedli poza wspomnianym Radomskim, Feja i Kędzierzawski. U Turystów najlepiej wypadła gra obrońców, szczególnie Frankusa i Stolarskiego, słabszy dzień miał do przerwy Chojnacki, ogólnie jednak drużyna grała dobrze i ambitnie. Sędziował p. Bira, rozstrzygnięcia którego co do obiektywności nie pozostawiały nic do życzenia. Trudne zadanie swe spełnił należycie. Publiczności 700 osób.

## W.K.S. -- Bieg 4:1 (2:0)

Świetne wyniki uzyskane przez Bieg w ostatnich spotkaniach zapowiadały ciekawą walkę jego z WKS. Tymczasem widownie spotkało całkowite rozczarowanie, gdyż Bieg zawiódł na całej linii. Nic się nie kleiło, szczególnie w

złoty najlepsza obrona, wysiłki ataku pomoc słabsza, z całej drugiej jednak niweczył bramkarz puszczając elementarne piłki.

Gra prowadzona była podczas deszczu. Oślizgły teren dla zawodników Biegu okazał się zabójczy. Ani startu, ani nawet chęci do walki w pierwszej połowie nie można było zauważyć.

Lepiej na nogach trzymał się WKS. to też od początku przejmują inicjatywę i ciągle atakują. Bieg ma dwa doskonałe momenty: nie wykorzystuje ich, WKS rewanżuje się w ten sam sposób, jednak stała jego przewaga i ciągle momenty podbramkowe niosą wynik w zarodek. Do przerwy wynik brzmiał 2:0. W dalszym ciągu gry Bieg ożywia się nieco, zaczyna grać ambitniej, lecz trzeci goal dla WKS przesądza wynik meczu. — Wreszcie karny egzekwowany przez Strzelczyka przesądza zdecydowane zwycięstwo na korzyść wojskowych. Bieg zdobywa się na heroiczny wysiłek i zdobywa honorowy punkt. Zawodami kierował słabo p. Rakowski.

## Hakoah-Widzew 4:1

Po niespodziewanej klęsce, poniesionej przez Hakoah w ostatnich zawodach o mistrzostwo opinia publiczna i zwolennicy Hakoahu domagali się od swych pupilów rehabilitacji już w najbliższym spotkaniu. Przeciwnikiem dla niebieskich był w dniu wczorajszym zespół Widzewa. Hakoah grał do przerwy bardzo dobrze szczególnie w linii ataku i to do przerwy. Napastnicy byli dobrze usposobieni strzałowem i czterokrotnie udało im się ułokować piłkę w siatce przeciwnika. Po przerwie gra jest bardziej wyrównana, gdyż Widzew ambitnie dąży do poprawienia wyniku, Hakoah natomiast stosuje nieco obronny taktykę. W tej fazie gry Widzewowi udaje się wreszcie zdobyć punkt honorowy, na który zasłużył, przez Krakowiaka.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Presser 2, Morgensztern i Fleischer.

## Union-Sokół 1:1

Gra równorzędna. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Union nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Krachulec.

## Burza-Orkan 1:0

Wynik remisowy odpowiadał przebiegowi gry. Orkan nie wykorzystał moc dogodnych sytuacji. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

## PTC-ŁTSG. 1b 1:0

Drużyna pabjaniicka grała bardzo dobrze i zasłużyła na większy wynik. Sędzia p. Andrzejak.

## Mistrzostwa klasy B i C.

Zjednoczone — Tur. 8:0. Drużyna aTur. grała bez bramkarza, który nie przybył na zawody i temu przypisać należy wysoką porażkę Tur. Geyer — Huragan 4:1. Sensacyjna niespodzianka w klasie C. Drużyna Huraganu nadszpedziwaniem przegrywa do Geyera. Widzewska Man. — YMCA. 7:2 (4:0). Kolejowy — WWJ. 2:2.

ŁKS II — Turyści II 6:0. WKS II — Bieg II 3:1. Gra została przerwana przy stanie 5:1 dla Widzewa. Burza II — Orkan II. PTC. II — ŁTSG II 3:2. Widzewska Man. — YMCA II 3:0.

Phil Scott



który uległ w 2 rundzie nowemu mistrzowi Striblingowi

Schoenraht



najlepszy bokser niemiecki ciężkiej wagi.

# 400,000 osób

widziało i zachwycało się w Warszawie największym szlagierem

# POGANIN



# Pływackie mistrzostwa Polski w punktacji drużynowej prowadzi Cracovia

W pierwszym dniu zawodów padły dwa rekordy

W nowowytbudowanym basenie Legji warszawskiej odbywają się zawody pływackie o mistrzostwo Polski, program których rozłożony jest na 3 dni. Punktacje prowadzone są indywidualnie i klubowe, przy czym klub, który otrzyma największą ilość punktów, zdobywa specjalnie ufundowaną przez p. prezydenta nagrodę. Na starcie widzimy barwy 24 klubów przy ogólnej ilości 200 zawodników. Najliczniejszą obsadę ma A. Z. S. warszawskie, 39 zawodników. W punktacji klubowej prowadzi obecnie Cracovia 55 punktów przed Gi-

szowcem 47 pkt. I A. Z. S. 42 pkt., którego dość słabe wyniki przypisać należy nieobecności najlepszego zawodnika Bocheńskiego. W dniu wczorajszym, jako w pierwszym dniu zawodów wyniki osiągnięto bardzo dobre, a między innymi ustanowiono dwa rekordy Polski. Pierwszy z nich ustanowiła Jarkuliszówna na 100 mtr. stylem klasycznym, czas 7,25,8, a więc o 15 sekund lepszy od dotychczasowego rekordu. Drugi należy do zawodnika Kaputka na 400 mtr., czas 6,44,6, lepszy o 3,4 sek. Finał 100 mtr. styl dowolny wygrał Kot (Cracovia) czas 1:10. W skoku pań zwyciężyła Klausówna (Siemia nowice), skok z trampoliny zwyciężył Merc. Sztafetę 3 na 100 wygrywa „Giszowiec, czas 3,10,5, dla pań. 4 na 200 Cracovia, czas 11,34, drugie AZS., trzecie Pogoń. Mimo zimna i deszczu zawody te zdołały zgromadzić zastęp 2.000 widzów.

## Dwa rekordy Polski ustanowił Szamoto

Na wczorajszych międzynarodowych zawodach kolarskich doskonałą formę reprezentował Szamoto, który z lotnego startu w biegach na 300 i 500 metrów ustanowił dwa rekordy Polski, poprawiając w pierwszym wypadku rekord Koszuteckiego o 0,6 sek., w drugim rekord Langego o 1,8 sek. Czasy osiągnięte przez Szamotę są 18,8 sek. oraz 31,6 sek.

## Strejk ogłosili krakowscy sędziowie piłkarscy

Ubiegłej niedzieli zmuszone było Polskie Kolegium Sędziów piłki nożnej w ostatniej chwili zmienić obsadę sędziowską na mecze ligowe, ponieważ sędziowie krakowscy na znak protestu odmówili prowadzenia zawodów. I tak do Warszawy nie przyjechał wyznaczony dr. Lustgarten, zaś do Lwowa miast p. Rutkowskiego przyjechał p. Słomczyński. Jak się obecnie dowiadujemy zarząd PKS. wyznacza zbyt mało sędziów krakowskich na mecze ligowe. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu zarządu PKS.

## Start do wyścigu kajaków



zorganizowanego na przestrzeni Londyn — Paryż przez akademików Anglii, Niemiec, Irlandji, Austrii, Francji i Rumunii (w głębi gmach parlamentu angielskiego).

## Mistrzyni Polski Jędrzejowska staje do walki w Berlinie jako partnerka Prenna i p. Sandison.

W Berlinie rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo klubu „Blau-Weiss“. Do turnieju zgłosiła się elita tennistów i tenisistek niemieckich i zagranicznych. Wśród pań stają do walki między innymi nowy mistrz Niemiec Boussus, Hopman, Willard oraz oczywiście Prenn i Landman. Wśród pań bierze udział przedstawicielka naszego białego sportu p. Jadwiga Jędrzejowska, która będzie miała okazję wziąć odwet nad Niemkami. Jak wielkie wrażenie uczynił pierwszy występ naszej mistrzyni w Hamburgu dowodzi fakt, że do gry podwójnej mieszanej staje do walki jako partnerka najlepszego tenisisty niemieckiego Prenna, a w grze podwójnej pań wespół z również wschodzącą gwiazdą tenisu Induską Sandison. Turniej wzbudza wielkie zainteresowanie.

**DZIS** w Radio  **PRZED SĄDEM** Godz. 22.00

## Mistrzostwa klasy A w kraju

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w kraju następujące spotkania o mistrzostwo klasy A. Warszawa: Skra — AZS 3:3. Polonia Ib. — Marymont 6:1. Lwów: Czarni — Lechja 0:0. Świt — Rewera 4:2. Pogoń — Janina 4:2, Ukraina — Hasmonia 3:3.

W innych dzielnicach wszystkie spotkania zostały odwołane z powodu deszczu.

## III Kerulet-Pogoń 5:3

Lwów, 15. 8. W dniu wczorajszym bawiła tu węgierska drużyna III Kerulet, która pokonała Pogoń w stosunku 5:3. Bramki dla węgry zdobyli: Kormos 2, Tenender i Vikol po jednej. Dla Pogoni Hanke 2, obie z karnych i Maurer. Sędzia p. Gulicz. Widzów 3 tysiące.

**Bezpłatnie!**  Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prec naukowych), określa charakter zdolności i przeszacowanie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6, Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę przeliczyć. Przyjęcia osobiste piątko godz. 11—7 wiecz. 3214—

## Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

### Czarni—ŁTSG.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota. Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej, godz. 17 Pogoń — Kadimah. Mistrzostwo klasy B.

Niedziela. Piłka nożna: Boisko WKS, godz. 11 WKS — Sokół 9,30 WKS II — Sokół II. Mistrzostwo klasy A. 16,30 ŁTSG — Czarni. Spotkanie ligowe. Boisko ŁKS, godz. 9,30 Bieg II — ŁKS II, godz. 11 Bieg I — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewska, godz. 9,30 ŁTSG Ib. — Burza, godz. 11 LTGS — Burza I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej, godz. 15 Turyści II — Widzew II, godz. 16,30 Turyści I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewskiej Manufaktury, godz. 9,30 Hakoah II — Union

II, godz. 11 Hakoah I — Union I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Sokoła pabjanickiego, godz. 11 PTC — Orkan. Mistrzostwo klasy A. Boisko Geyera, godz. 15 Hasmonia II — SSKM II. Godz. 16,30 SSKM. L. Hasmonia. Mistrzostwo kl. B. Boisko w Piotrkowie, godz. 16-ta Concordia — Sokół. Mistrzostwo klasy B.

Gry sportowe: Boisko IKP. początek o godz. 15 dalszy ciąg spotkań w grach sportowych o mistrzostwo kl. B.

Motocyklizm: Między godz. 9 a 12 na Al. Kościuszki meta wielkiego międzynarodowego zjazdu gwiazdzistego do Łodzi.

Lekka atletyka: Godz. 9-ta zbiórka zawodników w lokalu Zjednoczone do biegu drużynowego.

## PANI i JEJ TOALETA



1) Na chłodniejsze dni: komplet spacerowy z tweedu — górna część sukienki gładka, ozdobiona zakładkami, — spódniczka lekko kloszowa; luźny żakietek, przy dekolcie związany.  
2) Sukienka z lekkiego jedwabiu zielonego w czarne grochy;

górna część zrobiona jak żakietek. Biały jedwabny szal z czarną frendzlą. Spódniczka w kontrastach.  
3) Sukienka z peleryną z lekkiej wełny w kratki brązowo-białe. Bluzeczka zapinana na guziki z nacletymi kieszeniami.

Spódniczka w kontrastach z karczkiem w zęby, lub kloszowa z gładkim karczkiem.  
4) Sukienka z niebieskiego płótna z białymi guzikami. Kamizelka z białej piki.  
5) Komplet z brązowego materiału: górna część gładka,

szeroka spódniczka z karczkiem. Żakietek bez rękawów na kremowej podszewce. Kołnierzyk w kształcie szalika.  
6) Elegancka sukienka popudniowa z lila crepe-georgetty. Krótki żakietek z rękawkami przed łokciami



**SEKRETARJAT**  
**Państwowej Szkoły Włókienniczej**  
w ŁODZI

przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 10 rano do 1 po południu zapis kandydatów na słuchaczy wieczorowych kursów przedzalnictwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa dla pracowników fabrycznych. Wymagane biegłe czytanie i pisanie po polsku, znajomość 4-ch działów liczbami całkowitymi, ułamkami zwykłymi i dziesiętnymi. Kandydaci zdają egzamin z matematyki i języka polskiego. 6644-4

Z prawami gimnazjów państwowych  
**ŻEŃSKIE GIMNAZJUM**  
**Tow. „KULTURA“**

ul. Piotrkowska 85, tel. 174-85.  
Zapisy kandydatek codziennie od 9—12 w poł.  
Opłaty niskie, dla niezamożnych ulgi. Za urzędników państwowych pokrywa czynsze Skarb Państwa.  
Początek zajęć 3 września r. b. 206—2

DŹWIĘKOWE KINO

**MIMOZA**

KILIŃSKIEGO 178.

Po gruntownym odświeżeniu  
**Wielka Premiera!**

Od piątku 15 sierpnia 1930 r. i dni następnych

**Pieśniarz Paryża**

W roli głównej **Maurice Chevalier**  
Stuprocentowy film dźwiękowy mówiony i śpiewany. 7144

Ceny miejsc nie podwyższone.

**Najlepsze lody**

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 183-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

Doktor

**P. KLINGER**

choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**LECZNICA**

lekarscy specjaliści przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 123-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich). Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, kawałek, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych różek metalowych wyjątkowo amerykańskich, materacy wyścielanych pianą materacy osprężonych „Patent“ do meblowych różek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3249

**„DOBROPOL“**

Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu, tel. 183-81.

**ŁÓDŹ CZYTA**

**DZIEJE WALK BRATOBÓJCZYCH ŁÓDZKIEGO PROLETARIATU W ROKU 1905-1906**

zawarte w rewelacyjnej powieści

**JÓZEFA JEREMSKIEGO**

**„BRATOBÓJCY“**

**KRWAWE WALKI SOCJALISTÓW Z NACJONALISTAMI**

**Każdy Łodzianin winien tę książkę przeczytać!**

Żądać we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych „Ruchu“.

7035-4

Zawiadamiam wierzycieli upadłego Chila Szajnroka, że w dniu 21 sierpnia r. b. o godz. 9 rano odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okr. w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5 zebranie wierzycieli celem wysłuchania syndyka i zawarcia układu bądź związku wierzycieli

Syndyk tymcz. Wilhelm Likier adwokat

**Baczność Letnicy! Poddebie**

„GŁOS PORANNY“ można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą sodową)

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmują 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 3236**



**ROWERY**  
Zawadzkiego, Kamińskiego

innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.



**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Tkanki, Gasy mieds. do filtrów, „Rebity“ do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jang** Łódź, Włocławska 151, tel. 128-97.

**Rutynowany BUCHALTER**

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia pod „Bilansista“.

**KLINIKA**

Polozniczo-chirurgiczna

**„SANATO“**

Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa

**OPIEKA LEKARSKA**

nad matką i dzieckiem.

**CENY PORODU**

na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4654

**Warszawski Teatr Rewji**

**„CHOCHLIK“**

pod kier. art. Jerzego Darckiego,

w Kinie Spółdzielni, SIENKIEWICZA 40,

Dziś i dni następnych!

rewji Nr. 3 p. t.

**„MOŻE PAN POZWOLI“**

W WYKONANIU:

M. Łukjańskiej, L. Orlińskiej,

Żukowskiej, Niksarskiego,

Szyndlera, Boruńskiego, Popławskiego i Darskiego oraz girlsów.

W PROGRAMIE: między innymi:

„Gapcio ordynansem“, „Kacper bomba“, „Nasze dzieci“, „Polka groteska“, „Menuet“.

Dowcip, satyra, aktualja i t. p.

Reż.: F. Kalinowski

Układ baletowy:

M. Łukjańska i Niksarski.

Zapowiada:

pp. J. Szyndler i M. Popławski.

Muzyka pod kier. C. Kantora.

Początek przedstawień o g. 8 i 10 w.

Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

Dr. med. **J. Sadokierski**  
**STOMATOLOG**  
chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów  
**Rentgenodjagnostyka**  
ul. Piotrkowska 166, —Tel. 114-20.  
Ordynuje 3—7 6940

Doktor **WOŁKOWSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800  
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMJA (lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 7138  
**Sz. Goldryng**  
ul. Południowa 9, tel. 127-64  
gabinet rentgenologiczny  
**powrócił.**

DR. **St. Bibergal**  
MONIUSZKI 11  
TELEFON 163-22  
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

Dr. med. **S. Neumark**  
Moniuszki 5, tel. 170-50  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie djatermją, djatarmokoagulacją oraz lampą kwarcową  
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—9

Dr. med. **HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-88  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych  
**GENY LECZNIC.**

Baczność Letnicy!  
**Ruda-Pabjanicka**  
„GŁOS PORANNY“ można otrzymać w cukierni „Rudzianka“ (naprz. głów. tramw. przystanku)

**RADIOAPARATY**  
i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola“, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 6889-5

**Jungenfourschule Frankenhäuser Kyffhäuser**  
Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500%